

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SO del. Arkadiusz Kuta
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 314/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) o tyle tylko, że w miejsce kwoty 43.864,21 (czterdzieści trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt cztery 21/100) złotych zasądza kwotę 35.869 (trzydzieści pięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że w miejsce kwoty 4.705 (cztery tysiące siedemset pięć) złotych zasądza kwotę 626,85 (sześćset dwadzieścia sześć 85/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 3.588 (trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i apelacji.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 43864,21 zł. z odsetkami od 5 maja 2011r. oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za przysze ewentualne skutki wypadku powoda z dnia 30 kwietnia 2010r. z uwzględnieniem 30 – to procentowego przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia.

W pozostałym zakresie sąd powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wyjaśnił, że rozpoznawał sprawę po raz drugi po uchyleniu wcześniejszego wyroku oddalającego powództwo i przekazaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu i przesadzeniu, że powód nie ponosi wyłącznej winy powstania zdarzenia a co najwyżej przyczynił się do jego zaistnienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód S. S. (1) w dniu 30 kwietnia 2010r., będąc zatrudniony w firmie (...) Sp. z o.o., pracował przy załadunku samochodu o numerach rejestracyjnych (...). Posiadacz pojazdu ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przy załadunku naczepy tego samochodu powód pracował wraz z R. F.. Powód i R. F. układali na naczepie samochodu kartony z wyrobami. Kartony z wyrobami z magazynu do platformy naczepy dowoził na drewnianej palecie wózkiem widłowym T. P.. Kartony te wraz z paletą były odbierane przez R. F. i S. S. (1) bezpośrednio z wózka widłowego i układane najpierw na „paleciaku” a następnie – po przewiezieniu na odpowiednią część – na platformie naczepy. W pewnym momencie S. S. (1) ustawił się z „paleciakiem” blisko krawędzi przyczepy aby sprawnie podnieść paletę do góry i przemieścić ją w odpowiednie miejsce przyczepy. Nagle po ułożeniu palety na paleciaku ten wysunął się spod palety a powód tyłem spadł z przyczepy upadając na podwiniętą prawą nogę.

Powód na skutek upadku z przyczepy TIR-a doznał urazu (...). Leczenie rozpoczęto w dniu wypadku. W (...) (...) (...) (...) i(...). (...)

Powód obecnie pracuje jako kierowca TIR-a, reinplantacja powiodła się, powód przystosował się do pracy i życia codziennego. Obecnie nie ma żadnych ograniczeń w pracy, zalecane jest jedynie obniżenie wagi ciała /powód waży obecnie ok. 140 kg./ oraz unikanie skakania z kabiny samochodu. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 12 %.

Zdarzenie z 30 kwietnia 2010r. było dla powoda przeżyciem traumatycznym, szczególnie w pierwszym okresie po wypadku i spowodowało wystąpienie ostrej reakcji na stres z takimi objawami jak: napięcie emocjonalne, wzburzenie emocjonalne, obniżoną tolerancję na frustrację, trudności ze snem, koncentracją uwagi. Wypadek wywołał u powoda bezradność, okresową zależność od innych osób a także rezygnację z pasji jaką była jazda na motocyklu. Obecnie jednak powód funkcjonuje poprawnie w życiu zawodowym i rodzinnym i nie wymaga terapii psychologicznej.

Wypadek został zgłoszony jako wypadek przy pracy. W zgłoszeniu z dnia 5 maja 2010r. opis wypadku przedstawiono następująco: „Wypadek miał miejsce podczas wykonywania załadunku. Podczas ładowania towaru uszkodzony stanął na niewłaściwej stronie palety, skutkiem czego był upadek na podłozę. Efektem wypadku było »podwinięcie« nogi uszkodzonego. Jak się później okazało, konieczne było dostarczenie uszkodzonego do lekarza”. W protokole z dnia 14 maja 2010r. z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalono: „Do obowiązków S. S. (1) należy między innymi załadunek, rozładunek samochodów, transport wyrobów na paletach przy użyciu ręcznych wózków transportowych.

W dniu 30 kwietnia 2010r. około godz. 14:30 Pan S. S. (1) i R. F. przystąpili do załadunku samochodu. Weszli na naczepę samochodu i przystąpili do układania kartonów z wyrobami. Kartony ułożone na palecie drewnianej przywoził Pan T. P.. Transport palet na naczepie pracownicy wykonywali przy użyciu ręcznego wózka transportowego. Około godziny 15:20 Pan T. P. przywiózł wózkiem widłowym kolejne kartony z wyrobami, które postawił na naczepie. S. S. (1) wprowadził widły ręcznego wózka pod paletę, przy użyciu dyszla wózka podniósł paletę do góry i zaczął nim manewrować w celu właściwego ustawienia palety z ładunkiem. Kiedy ciągnął wózek, widły wysunęły się spod palety, w

wyniku czego pracownik stracił równowagę i spadł na ziemię. Bezpośrednio po upadku Pan S. S. (1) nie mógł podnieść się z ziemi i odczuwał ból w klatce piersiowej i w prawej nodze. Z miejsca zdarzenia poszkodowany został przewieziony przez kierownika do przychodni przy ul. (...) w S.”.

Na mocy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS ustalono, iż powód S. S. (1) doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%, spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 30 kwietnia 2010 r. Z tego tytułu (...) Oddział w S. wypłacił powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 6.450 zł.

W związku z wypadkiem z 30 kwietnia 2010 r. powód poniósł wydatki na zakup leków w wysokości 509,20 zł. W związku z niepełnosprawnością powoda po zabiegach i potrzebą leczenia powypadkowego żona A. S. oraz brat K. S. przewozili powoda na wizyty lekarskie oraz do szpitala a koszty transportu wyniosły 731,93 zł.

Oceniając zasadność powództwa sąd wyjaśnił, że Szczegółowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego przy ponownym rozpoznaniu sprawy pozwala stan taktyczny dotyczący przebiegu wypadku, ustalony przez sąd przed wydaniem pierwszego orzeczenia, skorygować jedynie o tyle, iż należy przyjąć, że bezpośrednio przed wypadkiem powód na platformie naczepy posługiwał się jednak ręcznym wózkiem widłowym tzw. paleciakiem. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby co do przebiegu samego zdarzenia wywołującego szkodę nie dać wiary zeznaniom powoda. Od samego początku procesu są one konsekwentne i niezmiennie, w przeciwieństwie do zeznań przede wszystkim świadka P., który na rozprawie odmiennie opisał zdarzenie aniżeli na potrzeby dochodzenia w związku z ustalaniem przyczyn wypadku przy pracy.

Niezależnie jednak od tego czy powód posługiwał się przed wypadkiem ręcznym wózkiem widłowym czy też nie, Sąd podziela stanowisko Sądu II instancji iż jest to okoliczność która może decydować o przypisaniu S. S. (1) wyłączną winy za wypadek, Tylko bowiem takie zachowanie powoda które byłoby sprzeczne z wzorcem staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozsądny oraz zachowanie polegające na niewłaściwym działaniu lub zaniechaniu w porównaniu do wzorca ujmowanego obiektywnie, mogłoby świadczyć o wyłącznej winie powoda skutkującej zwolnieniem od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. Obowiązek wykazania naruszenia przez powoda wspomnianego obiektywnego wzorca staranności obciążał pozwanego jednak ten nie podjął się wykazania, że S. S. w trakcie rozładunku towaru naruszył ów wzorzec, choćby poprzez złamanie podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy. Nagłe i nie dające się przewidzieć wysunięcie się paleciaka spod palety, utrata równowagi następnie upadek powoda z platformy przyczepy na posadzkę, może być potraktowane wyłącznie jako zdarzenie losowe którego ryzyko musi ponosić ubezpieczyciel a nie jako złamanie przez powoda obiektywnego wzorca staranności przy wykonywaniu tego rodzaju pracy, skutkujące przypisaniem mu wyłącznej winy za zdarzenie i zwolnieniem pozwanego od odpowiedzialności.

Z drugiej strony nie do akceptacji wydaje się pogląd, iż powód w żaden sposób nie przyczynił się do zdarzenia. Pamiętać należy, że zdarzenie miało miejsce już pod koniec dnia pracy. Niewątpliwie wszystkim, w tym i powodowi zależało na jak najszybszym skończeniu rozładunku i udaniu się do domu. Okoliczność ta powodowała chęć jak najszybszego uporania się z zajęciem co pośrednio przyznał sam powód mówiąc, że ponosi część winy za wypadek i że wina jego polegała na chęci jak najlepszego pokazania się w pracy którą podjął krótko przed zdarzeniem. W ocenie Sądu, brak należytej uwagi i koncentracji powoda przy wykonywaniu pracy pozwala na przyjęcie, że S. S. (1) w 30% przyczynił się do powstania zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze należało co do zasady przyjąć odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powoda na podstawie art. 435 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. oraz art. 444 k.c. i art. 445 k.c. Odpowiedzialność odszkodowawcza z art. 435 § 1 kc i 436 § 1 k.c. powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody /w ujęciu subiektywnym/, jak również bez względu na to czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Odpowiedzialności tej nie wyklucza zatem fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami albo z przyjętymi nakazami bezpieczeństwa i ostrożności/ vide: wyrok SA w Szczecinie z 26 marca 2013 r. I A Ca 864/12/

Określając wysokość zadośćuczynienia dla powoda sąd brał pod uwagę przede wszystkim duże nasilenie cierpień powoda szczególnie bezpośrednio po wypadku, jego bezradność, konieczność korzystania z pomocy osób drugich, ilość

przebytych zabiegów, stopień trwałości stałego uszczerbku na zdrowiu oraz konsekwencje w postaci utraty możliwości uprawiania hobby w postaci uprawiania sportu motorowego. Z drugiej strony powód powrócił do normalnego życia zawodowego i rodzinnego. Nadal pracuje w zawodzie kierowcy TIR-a, a konsekwencje w postaci utraty możliwości wyskakiwania z kabiny pojazdu czy bóle stawu kolanowego w równym stopniu mogą być konsekwencją wypadku jak i nadwagi powoda, na co zwrócił uwagę biegły ortopeda.

Z uwagi na powyższe jako stosowne do cierpień i dolegliwości powoda Sąd uznał zadośćuczynienie w wysokości 50.000 złotych. Sąd wziął przy tym pod uwagę fakt wypłaty poszkodowanemu świadczenia przez ZUS w kwocie ponad 6.000 zł, jednak nie uczynił tego poprzez proste pomniejszenie zadośćuczynienia o kwotę już wypłaconego świadczenia a jedynie brał to pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia /podobnie wyrok SA w Poznaniu z 6 czerwca 2013 r. III APa 12/12/.

Oprócz zadośćuczynienia powód dochodził również zwrotu kosztów nabycia niezbędnych leków, kosztów transportu do lekarzy i szpitala oraz kosztów opieki sprawowanej bezpośrednio po wypadku oraz operacji przez osoby najbliższe. Żądania powyższe nie zostały przez pozwanego zakwestionowane co do wysokości, w ocenie sądu wydatki na zakup leków /509,20 zł/ zostały wykazane w sposób nie budzący wątpliwości albo poprzez przedstawione dowody zakupu albo poprzez oświadczenie samego powoda. Przyjmowane leki wiązały się z doznanymi obrażeniami i wynika to wprost z dokumentacji lekarskiej.

Również wyliczenie kosztów opieki nad powodem /11.421,90 zł./, zdaniem Sądu nie jest zawyżone. Jako podstawę wyliczenia wzięto stawki opieki obowiązujące w gminie w której mieszka powód, zaś czas trwania opieki znajduje uzasadnienie w treści opinii biegłego ortopedy.

Nie wzbudza zastrzeżeń Sądu także dokonane przez powoda wyliczenie kosztów jego transportu na badania lekarskie, zabiegi oraz do szpitala /731,93zł/. Wyliczenie to jest bardzo precyzyjne i Sąd nie dopatruje się w nim próby zawyżenia lub braku potrzeby świadczenia transportu.

W sumie więc z tytułu nabycia leków, kosztów transportu oraz kosztów opieki należy się powodowi na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowanie w wysokości 12.663,03 złotych. Łącznie z zadośćuczynieniem pozwany winien wypłacić S. S. (1) kwotę 62.663,03 złotych, pomniejszoną o 30% przyczynienie, czyli 43.864,21 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2011r. do dnia zapłaty. Jako datę początkową zasądzenia odsetek przyjęto datę wymagalności roszczenia wynikającą z wezwania do spełnienia roszczeń. Z uwagi na to, że pozwany do chwili obecnej odczuwa niektóre skutki wypadku z dnia 30 kwietnia 2010r. i nie da się wykluczyć dalszych nieznanych w momencie orzekania skutków wypadku Sąd ustalił iż pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za nowe ewentualne skutki o ile powstaną w przyszłości. W pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Biorąc pod uwagę ostateczny wynik procesu – który powód wygrał jedynie częściowo – oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość sąd przyjął, że S. S. (1) wygrał proces w 70 % i według takich proporcji rozdzielił koszty procesu kierując się zasadą wynikającą z art. 100k.p.c. Koszty łącznie /wraz z kosztami II instancji/ wyniosły 15.692,95 zł. Z kosztów tych 30 % czyli 4.707,89 winien zapłacić powód, a ponieważ jego koszty wyniosły 9392,95 zł. tytułem wyrównania sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.685,06 złotych.

W apelacji pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i zasądzenie jedynie kwoty 12868,79 zł. z odsetkami ustawowymi oraz oddalenie powództwa w części dotyczącej ustalenia jego odpowiedzialności na przyszłość za skutki zdarzenia oraz oddalenia żądania przyznania powodowi zwrotu kosztów procesu. Domagał się też orzeczenia o kosztach postępowania na jego rzecz.

Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 445 kc przez uznanie, że kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 56.450 zł. jest adekwatna do rozmiaru obrażeń powoda i nie jest nadmierna. Zarzucił też naruszenie art. 442¹ kc przez ustalenie jego odpowiedzialności na przyszłość. Poza tym apelacja zarzucała naruszenie art. 363 § 2 kc w zw. z art. 481 § 1 kc

przez uznanie, że pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w dniu 5 maja 2011r. i naruszenie art. 6 kc przez uznanie, że powód udowodnił konieczność sprawowania opieki za stawkę przyjętą przez sąd.

Rozwijając zarzuty apelacyjne twierdził, że zasądzone powodowi zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane bo ustalony przez biegłego długotrwały uszczerbek na zdrowiu nie jest tożsamy z trwałym. Poza tym powód nie ma ograniczeń w pracy a jego nadwaga nie pozostaje w związku ze zdarzeniem. Funkcjonuje w życiu normalnie co sprawia, że zasądzone zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie.

Twierdził, że roszczenie powoda o wyrównanie szkody związanej ze sprawowaniem opieki w kwocie 11.421,90 zł. nie zostało, wbrew obowiązkowi z art. 6 kc, udowodnione.

Wywodził, że po wprowadzeniu regulacji przyjętej w art. 442¹ kc zostało wyeliminowane niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż się ta szkoda ujawniła.

Poza tym negował przyznanie odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania bo dopiero materiał dowodowy zebrany w tej sprawie uzasadniał orzeczenie o zadośćuczynieniu.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia zaskarżonego wyroku tak co do okoliczności wypadku, jak również decydujących o rozmiarze uszczerbku na zdrowiu powoda i przyznanym mu zadośćuczynieniu pomniejszonym o stopień, w jakim powód do powstania szkody się przyczynił, gdyż nie naruszają one zasad przewidzianych w art. 233 § 1 kpc. Tym samym przyjmuje je za podstawę również swojego rozstrzygnięcia.

Nie ma racji skarżący, że przyznane powodowi zadośćuczynienie jest wygórowane bo nieadekwatne do stopnia jego uszczerbku na zdrowiu i nieodpowiednie w realiach społecznych.

Odnosząc się do tego zarzutu apelacji wypada przypomnieć, że ingerencja przez sąd odwoławczy w ustalone zadośćuczynienie jest możliwa jedynie wtedy, gdy jest rażąco zbyt wysokie lub rażąco zbyt niskie. Tak nie jest w tym wypadku, gdy się zważy, że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynosi 12 %, a proces jego leczenia był długotrwały co potęgowało niedogodności z tym związane. Niekwestionowany przez biegłych czasokres, w którym powód wymagał pomocy osób bliskich to dodatkowa okoliczność mająca wpływ na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Nie tylko bowiem trwałe skutki zdarzenia ale również czas odczuwanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie oraz poczucie krzywdy decydują o wysokości należnego zadośćuczynienia, które ma zrekompensować owo poczucie krzywdy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie tylko nie jest nadmierne ale odpowiada poczuciu krzywdy powoda i wskazanym przez Sąd Okręgowy okolicznościom związanym z leczeniem oraz przywołanym wcześniej. Jest ono poza tym społecznie akceptowalne bo jest osadzone w realiach społecznych i odpowiada stopie zamożności społeczeństwa.

Dlatego kwestionująca je apelacja w tej części nie mogła być uwzględniona także dlatego, że – jak wcześniej wyjaśniono – tylko rażąca niewspółmierność przyznanego zadośćuczynienia uprawnia sąd odwoławczy do ingerencji w jego wysokość. Niewątpliwie kwota, którą Sąd Okręgowy zasądził, nie ma tej cechy.

Nie ma również skarżący racji kwestionując datę przyznania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że skoro powód wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia w dochodzonej wysokości w dniu 4 kwietnia 2011r. to roszczenie wymagalne stało się w realiach

tej sprawy w dniu 5 maja 2011r. Jest tak tym bardziej, że znajdowało ono usprawiedliwienie w kwocie zasądzonej w dacie zgłoszenia żądania bezpośrednio ubezpieczycielowi.

Nie jest także usprawiedliwione twierdzenie apelacji, że powód nie ma interesu w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ, a to z uwagi na regulację art. 442¹ kc.

W wyroku z 8 sierpnia 2012r. Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 kpc powód dochodzący roszczenia o naprawienie szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. wyrok SN w sprawie ICSK 40/12 LEX Nr 1228579).

Sąd Apelacyjny podziela to zapatrywanie. Po uchyleniu art. 442 k.c. i dodaniu art. 442¹ k.c. ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) pojawiły się wątpliwości, czy powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zostały one jednak rozstrzygnięte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (OSNC 2009, Nr 12, poz. 168), w której przyjęto, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, niepubl.).

Zasadny okazał się jednak zarzut apelacji nieudowodnienia przez powoda wysokości szkody, której naprawienia domagał się w tym procesie, w zakresie dotyczącym kosztów sprawowania nad nim opieki przez czas kiedy nie był w stanie sam funkcjonować. Nie ulega bowiem wątpliwości, że art. 444 §1 kc mówi o naprawieniu szkody co sprawia, że zastosowanie znajdują zasady ustalania odszkodowania w szczególności dotyczące wykazania, że ta szkoda została rzeczywiście poniesiona.

Jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia po wypadku. Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522, wyrok SA w Lublinie z 15 kwietnia 2014r. w sprawie IACa 685/13).

Wynika to z przyjęcia w art. 444 § 1 zd. pierwsze kc konstrukcji naprawienia szkody a ta to uszczerbek w dobrach prawnie chronionych poszkodowanego i jeśli przybiera postać szkody majątkowej to wyraża się różnicą w stanie majątku poszkodowanego sprzed jej wyrządzenia i po tym fakcie. Dlatego możliwość jej naprawienia wymaga aby poszkodowany fakt jej poniesienia udowodnił. Tymczasem powód w tej sprawie twierdził, że opiekę świadczyła mu żona i jego brat w ramach pomocy świadczonej osobie bliskiej. Powód nie twierdził, że z tego tytułu ponosił jakiegokolwiek wydatki, zwłaszcza dla pokrycia kosztów tej opieki ze strony brata. Nie twierdził też, że jego żona świadcząc mu pomoc poniosła z tego tytułu szkodę, która mogłaby być naprawiona przez przyznanie odszkodowania, o którym mowa. Dlatego w sytuacji gdy na powodzie ciążył ciężar udowodnienia faktu powstania szkody i jej wysokości (art. 6 kc), któremu to obowiązkowi jednak nie sprostał, zasądzenie na jego rzecz kwoty 11421,90 zł. obliczonej jako iloczyn ilości godzin przez które ta opieka była sprawowana i stawek pielęgniarek z miejscowego dla powoda MOPS-u, było wadliwe.

Zasądzenie tej kwoty byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby powód wykazał, że sprawowanie koniecznej opieki generowało koszty. Ponieważ tego nie uczynił, a jego zaniechanie wynika poza tym z przyznanego faktu, że opiekę sprawowano w ramach pomocy osobie bliskiej, wyrok w tej części podlegał odpowiedniej zmianie, gdyż zasądzone na rzecz powoda świadczenie nie mogło obejmować tych nieudowodnionych wydatków.

Skoro zatem Sąd Okręgowy uznał za odpowiednie zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł. i koszty zakupu leków i dojazdów do lekarza oraz na rehabilitację (509,20 zł. + 731,93 zł.) to łączna kwota należnego powodowi świadczenia przed pomniejszeniem jej o stopień w jakim przyczynił się do powstania szkody wynosi 51.241,13 zł. Po pomniejszeniu jej o ustalony i niekwestionowany stopień przyczynienia (30 %) powodowi należy się kwota 35869 zł. i taką też Sąd Apelacyjny zasądził w miejsce kwoty 43864,21 zł. (art. 386 § 1 kpc).

W pozostałym zakresie powództwo i apelacja zostały oddalone (art. 385 kpc).

Ponieważ powód wygrał proces w ok. 45% stosunkowemu rozliczeniu podlegały koszty procesu za pierwszą instancję, przy czym Sąd Apelacyjny nie podziela przyjętego przez Sąd Okręgowy rozwiązania, że należy się stronom zwrot kosztów za każde zastępstwo strony w postępowaniu toczącym się przed i po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji. Tak długo dopóki się nie uprawomocni wyrok stronom należy się zwrot kosztów udziału ich pełnomocnika procesowego za jedno postępowanie pierwszoinstancyjne i jedno postępowanie drugoinstancyjne, niezależnie ile razy, przed uprawomocnieniem się, sprawa trafiała do obu instancji.

Kierując się tą zasadą Sąd Apelacyjny rozliczył koszty zastępstwa procesowego obu stron i poniesione przez nie wydatki dokonując stosowanej kompensaty której wynikiem jest za sądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 626,85 zł.

Z łącznie poniesionych przez powoda kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na kwotę 5793 zł. (900 zł. wpisu, 1192,95 zł. koszty dojazdów, 400 zł. opłata od apelacji, 600 zł. zaliczka na koszty biegłych) należy się mu zwrot 45%, tj. kwota 2606,85 zł.

Koszty pozwanego wynoszą zaś 1980 zł. (3600 zł. x 55%). Po kompensacie tych kosztów pozwany jest zobowiązany zwrócić powodowi kwotę 626,85 zł., którą Sąd Apelacyjny zasądził zmieniając w tym zakresie zaskarżony wyrok.

Co się zaś tyczy kosztów postępowania apelacyjnego powód wygrał proces w ok. 75% zaś pozwany w ok. 25%. Pozwany poniósł koszty w postaci wpisu od apelacji (1594 zł.) i koszty zastępstwa procesowego (2700 zł.), zaś powód koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2700 zł.

Po ustaleniu stosunkowego udziału w tych kosztach w zależności od stopnia w jakim każda ze stron wygrała proces i po dokonaniu wzajemnej kompensacji pozwany powinien zwrócić powodowi 1000 zł. poniesionych w postępowaniu apelacyjnym kosztów, które Sąd Apelacyjny zasądził na podstawie art. 98 kpc.

Ponieważ nie zostały poniesione wszystkie koszty sądowe, gdyż powód był częściowo od nich zwolniony, ich część wynikająca z faktu przegarnia procesu w zakresie, w jakim się to stało powinien ponieść pozwany i dlatego Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3588 zł. o czym orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.